

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 5. Sierpnia. — J. C. M. książę Michał wyjechał do Ischl.

Berlin, d. 3. Sierpnia. — Co dzień przybywają tu wiadomości zadawające względem zdrowia księcia pruskiego, bawiącego na dworze petersburskim. Książę nie tak prędko powróci, ponieważ ma zamiar z cesarzem pusić się w daleką podróż, może do Kaukazu. — Wczoraj w wieczór odbyło się posiedzenie wielu akcyonaryuszów na koleje żelazne w giełdzie, pod przewodnictwem Drów Dethier i Wöniger, jako też bankiera Jakoba, na którym postanowiono prosić usilnie dyrekeye kolei żelaznych starogrodzko-poznańskiej, kolońsko-thüringiskiej i magdeburg-wittenbergskiej, aby zatrzymano budowanie rzeczonych kolei żelaznych i zawieszono ściąganie rat następujących z powodu niedostatku i przesilenia pieniężnego. Równocześnie postanowiono przestać pamiętnik w tej mierze do Naj. Pana, w którym jasno wyłożony jest stan opłakany finansów. Spodziewają się następnie, iż wniosek akcyonaryuszów przez Najjaśniejszego Pana popartym zostanie.

Berlin, d. 4. Sierpnia. — Pismo centralne prawodawstwa podatkowego zawiera między innymi rozporządzenie generalnego dyrektora poborów z 4. Maja, aby niepodciągano pod podatek od przemysłowości, pomoc rzemieślnikowi niesioną przez kobiety do rodziny jego należące lub przez synów niż lat 15. — Rozporządzenie tegoż z 5. Lipca zostaje uwiadomioną publiczność, iż rządy związku celnego porozumiały się względem modyfikacji § 6. ordynacyi celnej z 23. Stycznia 1838., w skutek czego podróżni przewożący tak kolejami żelaznymi jak statkami parowymi z zagranicy przedmioty nie przeznaczone na handel, mogą rzeczy te tylko ustnie podać na granicy (bez ograniczenia na podatek cłowy).

Dwie tedy niezmiernie ważne leżą przed nami ustawy: jedna tyczy się przyjmowania akcyonaryuszy do banku, a druga przepisuje sądowi kryminalnym całkiem nowe postępowanie, zmieniając także i procedurę cywilną. Co do banku przez tę ustawę otrzymuje on całkiem inną organizację tak w ogóle jak w najdrobniejszych szczegółach. Bank otrzymał inny regulamin a w nim zarazem tytuł Banku Pruskiego. Osoby prywatne złożyły tylko 10 milionów gotowizny, a biletów kasowych wyleci na świat od 15 do 21 milionów. Przebiegli gracze giełdowi niebardzo się dają werbować na akcyonaryuszy, ale się wolą przypatrywać jak to pójdzie i co się z tego zrobi. Niepodobna im się bardzo, że papiery rządowe i komunalne nie mają mieć kursu ruchomego, ale stały podług nominalnej wartości. Wykazano także i majątek bankowy, ale spekulanci jak go wzięli na kamień probierski i jak zaczęli robić kreski na pewne a krzyżyki na niepewne, porównywać aktywa i passywa, patrzeć że inwentarz Banku na 1 miliona oszacowany, tak kiwając głową powiedzieli, że Bank przyjdzie dopiero do majątku jak mu nadają pieniądze akcyonaryusze, ale teraz wcale go za Joba uważać niemożna. To wszystko niezmiernie zniża kursa na giełdzie, co znowu mnoży upadłości, jakoż wielkiego kredytu fabrykant kapeluszy, przestał płacić i przynajmniej nie będzie się mógł uścić z 200,000 talarów. Co się tyczy nowego postępowania kryminalnego będą tedy Jury nie z obywateli, ale ze sędziów; publiczność także się niema przysłuchiwać sprawom. Dwie w tym leżą tylko zmiany, to jest, że rzecz pójdzie ustnie i że zaprowadzony zostanie urząd prokuratorski. — Na celu więc jest sam tylko pospiech, wymuszony przez to, iż przestępcy bardzo się mnożą. Nie wszystkie sądy pruskie, ale tylko kammergericht berliński, na teraz będzie się trzymał tego nowego prawa. W procedurze zaś cywilnej obmyślono środki pospiechu tylko w procesach mandacyjno-summarycznych i bagatelnych.

Na uroczystości poświęconej Schillerowi w Hali wniósł professor Hinrichs toast pamięci poświęcony Schillera, Wislicenus Lutra, księgarz Schwetschke Scharnhorsta. Następnie pochwylił pastor Hildebrand za kielich i rzekł: Teraz musimy tych trzech mężów połączyć z sobą! Luter odciął warkocz duchownym, Schiller literaturze lichiej, Scharnhorst żołnierzom. Teraz wypijmy zdrowie tych wszystkich, którzy dziś i w przyszłości odcinać będą niewarte warkocze czasu!

Sławny żeglarz napowietrzny Charles Green (syn), który słynną odbył podróż balonem z Anglii do Niemiec, przybył do Berlina i puścił się ztąd w podróż napowietrzną.

Z Ostrowa donoszą pod dniem 2. Sierpnia, iż tam podczas pięknej pogody spadł nagle grad wielkości jaj gołębi. Co tylko było na polu grad pobił w przestrzeni dwóch mil. Przytém burza tak była gwałtowna, iż zniszczyła młyn jeden nowy i zerwała dach ze stodoły. Oby tylko nasi piekarze umiający z każdego zdarzenia korzystać, nie zaczęli znów z tego powodu mniejszego chleba wypiekać.

Z nad granicy pruskiej. — Według listów z Krakowa komisyja śledcza tameczna po porozumieniu się trzech opiekuńczych mocarstw została wybrana za punkt centralny do wspólnych porozumień i dla tego od wszystkich trybunałów w Galicyi, Poznaniu i Polsce rossyjskiej przesyłane zostaną do tej komisyji wypadki z śledztwa, dotyczące wspólnego interesu trzech mocarstw.

Wrocław, d. 31. Lipca. — Na dowód, jakie podejrzenie obudzają w Krakowie zagraniczne korespondencje, może następujący posłużyć przykład, iż krakowski korespondent gazety szląskiej został za to jedynie aresztowany, iż wrocławska policja znalazła u jednego tutejszego literata jego listy. Listy te nie zawierały podejrzanego, i aresztowany został w Krakowie na wolność puszczony, ale rzecz naturalna, korespondencya tym sposobem ustala.

Z Akwizgrauu, dn. 31. Lipca. — Projekt nowej żelaznej kolei nie zrobił wcale wrażenia na giełdzie, albo raczej niekorzystne tylko papiery ogłoszeniu projektu spadły na nowo. Jest to zjawienie bardzo smutne, o które się u nas nikt niekłopocze, a które przecież ma naturalną podstawę. Nowy bank ułatwi wprowadzić obieg pieniężny, ale to ułatwienie nie przyjdzie darmo. Prywatni mają złożyć 10 milionów gotowizny, żeby mogli przyjsć do 15 milionów papierów. Jeżeli więc te pieniądze z kraju mają być zgromadzone, to kraj zyska tylko 5 milionów w środku obiegowym. Cóż z tego ma wyniknąć? Pieniądze będą nieco ruchawiej krążyły, ale wcale nie tak bardzo, jak wymaga konieczna potrzeba naszego przemysłu. I nawet, choćby terazniejsza potrzeba przemysłu uspokoić się dała, to skądże ten przemysł weźmie podstawę do dalszego wzrostu. Ale minąwszy to wszystko, rzeczą jest najgorszą, że bank ten ma rozpocząć swe życie dopiero z nowym rokiem. Do tego czasu mamy się kręcić, jak będziemy mogli. Ale niedostatek pieniędzy, już teraz tak wielki, iż ledwie sobie radę dać można. Nowy więc projekt puszcza nas na pięć miesięcy samopasem, bez wszelkiej pomocy; może on nawet nasze położenie znacznie pogorszyć, bo 2½ miliona czyli 1/4 summy akcyjnej, będzie złożona do banku, a zatem usunie się jeszcze z obiegu. Ta to obawa przytłoczyła jeszcze bardziej giełdę, zatamowała spekulacye handlowe, wstrzymała ruch, a zatem niedostatek środka obiegowego jeszcze zwiększyła. Trzeba bardzo ubolewać, że na to nie jest należycie zwrócona uwaga, a można brać ztąd dowód bardzo dobitny, że wcale nie chodzi o zadosyć uczynienie potrzebom finansowym; wszystko się kończy na regulowaniu zwykłego przychodu. Szkody jakie kraj w tym roku poniósł dla niedostatecznej summy obiegowej, są prawie nie do obliczenia i potrwają długo w swych skutkach i pamięci, bo prawie wszystkie klasy podotykały.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya i Polska.

Rozmawiają tu szeroko o bliskiej podróży cesarza, którą ma zamiar odbyć do Moskwy z parą nowożeńców, aby się król, zięć mógł zapoznać z mieszkańcami tej starej stolicy carów i widzieć naocznie jak są czule i niewzruszenie przywiązani do cara i jego rodziny.

Najstarsi ludzie nie pamiętają tak okropnego gradu, jaki 21. z. m. stał się przyczyną niezmiernej szkody w polu, ogrodach, a nawet zabudowaniach w powiecie Łomżyńskim, nie krople ale raczej bryły lodowe spadały.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 29. Lipca. — Zabiegi paryskie przy wyborach są obrazem tego co się dzieje w całej Francji. Panuje rzeczywiście babilońska mieszanina języków. Ze wszystkich stron, jak grzyby wyskakują z ziemi nowe pomysły i zjawiają się nowi kandydaci, co w tej pstrokacznie trudno nawet dojrzeć. Stronnictwa opozycyjnego, jak się należy, już nie masz wcale. Każdy ułamek opozycji izbowej ma swój komitet niemal w każdym mieście i niekłopotuje się wcale o drugie. Lewy środek legitymiści, przodek lewy republikanie, wszystko się to porusza w rozmaitych kierunkach. Pośród tego powstają nowe stronnictwa, które jakby się dopiero uczyły chodzić. Socjaliści we wielu miejscach silnie wystąpili i bez ogródki wypowiedzieli swe zdanie. Nakoniec w południowej Francji, uwijają się wielbiciele wolności handlowej, i wszyscy ich naczelnicy występują jako kandydaci. Ale przez to wzrasta jeszcze bardziej zamieszanie babilońskie. Kandydaci socjalistów nie należą do żadnego dawniejszego stronnictwa i stąd stronnictwom robią nie mało kłopotu. Rząd niewie jak sobie z nimi postąpić, czy ich poodpędzać, czy też przyjąć do izby, aby byli mniej szkodliwymi; opozycja stoi jakby u stóp stromej góry i niewie, czy się na nią wdzierać, czy też nawrócić. Ci niepoklasyfikowani kandydaci, robią wszystkim wiele kłopotu, a już bez nich kłopot był dosyć znaczny. Stąd też można codziennie w wielu dziennikach czytać, jak redakcyja wychwala i pod niebiosa wynosi zdania tego lub owego świeżego kandydata, a potem z pewną nieszczemnością dodaje, jak to trzeba ubolewać, że człowiek taki dzielny, śmiały i wytrawiony w swoich zasadach, stawia się na kandydata i spół ubiega z deputowanym tym i tym opozycji, który wypadł z izby. Rządowi także nielepij idzie, jak dowodzi przypadek z generałem Lamoricière. Ta kandydatura jest niejako odciskiem najwyrazitszym całego zamieszania. Generał ten jest Bretańczykiem, który w swoim sposobie myślenia u samego spodu, zachował nieco pierwiastku legitymistycznego, a w istocie jest wiernym stronnikiem rządu i systemu konserwatywnego. Jest on mężem, który bardzo wiernie służył rządowi, i którego rząd obsypywał należycie dobrodziejstwami. Pomimo to wszystko popierają go i pan Barrot i pan Thiers. Ale przyjaciele tak pana Barrot jak pana Thiers, odwracają się od ich kandydata, a oglądają się na pół tuzina innych, każdy według koteryi, do której należy. Rząd wśród tego całego rozstrzelania na stronnictwa i odcienia, stoi jak jednostka i dla tego górę bierze. To wszystko, tylko pozapewnia mu zwycięstwa i rozszerzy pole zdobywcze. Ale z łona opozycji może wyjdzie więcej twórczości zdrowej organicznej, jak byli wstanie wydostać swem kierownictwem panowie Thiers i Barrot. Wyglądają oni obadwa jak gdyby się od dawna rzekli wszelkich wznioślejszych zasad; ich stronnicy pokazują cześć tego samego rodzaju i wybór pod ich wpływem dokonany wydałby najmniej ważny skutek. Obecnie jest przynajmniej nadzieja, że po wielu miejscach, na których opozycja ma większość, zostaną poobierani ludzie silniejszego ducha. Kilkudziesiąt, którzy wiedzą czego chcą, a mianowicie: wolności handlowej albo instytucji socjalnych na dobro ludu, wkrótce wyrobią sobie znakomite stanowisko w parlamencie i z niego potrafią już skutecznie na lud wpływać. W tych wszystkich okolicznościach jest szczęściem, że największa część opozycji ubiega się tylko za sprzyjającym uśmiechem królewskim, albo za urzędami ministeryalnemi. Zgoda zwycięstwa rządu, albo całkowite przekształcenie opozycji, co jedno jak drugie łatwo stać się może, zostanie skutkiem teraźniejszych wyborów.

National zamieścił uwagę następującą: Ciagle wzmagająca się pomyślność! W Paryżu wynosiła liczba bankrótów od 1. Lipca 1845 do 1. Lipca 1846. 836, a więc przeszło dwa bankructwa na dzień. Prefekt Sekwany p. Rambuteau pociesza się tymczasem, że liczba patentowanych coraz się powiększa.

Paryż, dn. 30. Lipca. — Journal des debats rozpoczyna temi słowy swe sprawozdanie o nowym zamachu na króla: Nie, kraj nie uwierzy, by czyn podobny jeszcze raz mógł być spełniony, a przecie jest prawdziwy, znów strzelono do króla! Widoczna ręka opatrności wszystkie wysiłenia tajnych morderców udaremnia, i teraz po siódmy raz życie tak drogie i kosztowne dla Francji ocala. Ani król, ani nikt z orszaku nie został rannym. Wiadomość ta rozniesie głęboki smutek w kraju, my się silimy tylko z trudnością stłumić nasze wzruszenie i nasze zmartwienie. Dowiadujemy się, że w tej chwili, kiedy do króla wystrzelił morderca, czterech młodzieńców w innej części ogrodu podnosiło głosy buntownicze i obelżywe naprzeciw królowi, chcąc lud naokół stojący podżegać. Wszystkich czterech aresztowano i oddano pod rozporządzenie sprawiedliwości. — Epoque powiada, że z okoliczności przy tym zamierzonym morder-

stwie nie można przypuścić zamiaru politycznego lub powodów prywatnych, lecz chciał ten morderca, jak sam powiada, położyć koniec swemu nędzemu życiu i siebie wsławić. Pistolety jego są ciężkiego kalibru, powiada że nabił każdy kawałkiem żelaza. Ponieważ strzelił w odległości 45 metrów (t. j. 70 kroków), a pistolety tylko donoszą na 15 metrów, przeto upowszechniło się mniemanie, iż on nie jest przy zdrowych zmysłach.

Pan Maurokordatos, członek izby deputowanych greckich przybył do Paryża. Ma polecenie zdać sprawę z publicznego oświecenia w Grecyi i dla tego chce zwiedzić zakłady publiczne naukowe we Francji.

Względem przyczyn wczętego pożaru w hippodromie jeszcze nie pewnego powiedzieć nie można. Wszyscy zgadzają się na to, że był podłożony. Sądowe śledztwo pilnie jest prowadzone i powiadają o kilku aresztowaniach. Szkoda wynosi przeszło 100,000 fr. i jest zabezpieczoną w 4 towarzystwach zabezpieczeń ogniowych, w czterech równych częściach. Niepowetowaną jest strata 24 żelaznych i damaskowanych zbroi z piętnastego wieku, które na wielkie turnieje, na dzień 29. Lipca miały być użyte i z wielkim trudem zostały zakupione w rozmaitych gabinetach i zbiorach. Nie było wody pod ręką, i dla tego w przeciągu pięciu kwadransy spłonęły wszystkie stajnie, garderoby, budowle i trzecia część cyrku. Ze spalonymi budowlami graniczą niezmiernie stajnie i magazyny towarzystwa omnibusów, te zostały szczęśliwie ocalone przed płomieniami przez straż ognioową.

Pan Duchatel tak urządził środki ku przesyłaniu wiadomości w całej Francji, iż o 457 wyborach uwiadomionym zostanie przed 8. Sierpnia w Paryżu.

W dziesiątej dzielnicy Paryża występuje pięciu konserwatywnych kandydatów, między którymi znajduje się Agenor Gasparin. Zobowiązali się wzajemnie, na korzyść tego odstąpić kandydaturę, który z nich przy pierwszym głosowaniu otrzyma najwięcej głosów.

Od 1. Stycznia do 30. Czerwca t. r. odbyło się 1020 spraw przed sądem znawców robót metalowych. Z tych było 832 skarg robotników przeciw swym panom, a 138 skarg panów przeciw robotnikom. Z tych dotyczyło 247 spraw o czas nauki, 523 o myto i tym podobne rzeczy. Z tych wszystkich processów zostało tylko 38 przez wyrok odsądzonych, reszta zaś zagodziona przez osobne biuro, z wyjątkiem 73, które przestano generalnemu biurowi, które nadto miało 111 spraw spornych do odsądzenia.

Nie dawno założony bank pana Baudon, dawniej generalnego poborcy niższej Sekwany, pod firmą „centralna kasa dla handlu i kolei żelaznych“, ogłasza, iż wystawia ceduły po 100, 200 i 400 franków płatne we wszystkich miastach handlowych, a przynoszące bankowi tylko ½ centyma od sta na dzień.

Paryż, d. 31. Lipca. — Pisma tutejsze szeroko rozprawiają o nowym zamachu na króla. National nawet powiada, iż Francja nie ma powodu uznać się na nowy zamach, żadna okoliczność nie dowodzi, by jaki człowiek chciał zabić króla. Józef Henry jest szaleńcem, który chce się dostać pod gilotynę. Czas okaże, czyli podobne utrzymywania potwierdzą się. Tymczasem zwołano izbę parów w dniu 29. Lipca, dla zawyrokowania w sprawie zamachu. Józefa Henry przeprowadzono z Conciergerie do więzienia w pałacu Luxemburg.

Courrier Français jak gdyby nie o tem nie wiedział, że Dania ośmielona jedynie przyzwoleniem Francji i Rossyi, poważyła się obalać udziałność Sleszwiku i Holsztynu, donosi, że poseł rosyjski w Kopenhadze protestował przeciw listowi otwartemu króla duńskiego. Dodaje Courrier, iż trzeba wiedzieć, że po wygaśnięciu linii panującej, dom rosyjski rościłby pretensje do panowania nad Sleszwikiem i Holsztynem, czemu należałoby zapobiegać. Niewiadomo, czyli te bezzasadne doniesienia robi Courrier z nieświadomości o całym sporze, czyli też z udawania, aby pokryć złe zamiary Francji względem całości Niemiec.

Skutki nieszczęść wydarzonych na kolejach żelaznych pokazują się teraz w zmniejszeniu się dochodów. I tak na kolei północnej w ostatnim tygodniu zebrano 17,694 fr. mniej, jak w poprzedzającym tygodniu, na kolei Orleans 9980 fr., do Bordeaux 2,178 fr., a do Sceaux 1098 fr. mniej.

France utrzymuje, że dwór nie jest pewnym, czyli dalej będzie można rządzić z Guizotem i z tego powodu powołano hr. Molé, księcia Broglie do Neuilly, gdzie z nimi rozmawiać miano o zmianie gabinetu.

Obiorcy konserwatywni w pierwszej dzielnicy Paryża przyjęli na kandydata Kazimierza Perrier.

Ogień wybuchł w hippodromie ngaszono zupełnie.

Rozkazem królewskim zostali za wolnych uznani niewolnicy skarbowi we francuzkich koloniach w liczbie 496. Z tych wypada 47 na Martynikę, 48 na Guadelupe, 227 na Guyanę, 138 na Bourbon. Niewolnicy ci dawni, zostaną zapisani w rejestra wolnych obywateli kolonii.

Generał Lamoricière oświadczył w piśmie do komitetu wyborców konstytucyjnej opozycji w pierwszej dzielnicy Paryża, iż stawi się przed obiorców 30. Lipca i da potrzebne im wyjaśnienia względem swojej osoby.

Od lat 18 przenosił we Francji rozechód dochody. Dnia 1. Stycznia 1845. doszedł deficit do 396,365,963 fr. Spodziewają się, że dnia 1go Stycznia 1846., podczas przedłożenia rachunków summa ta długu nie prze-

wyższy podanej summy 421,462,982 fr. nie licząc w to summy 350 mil. franków, którą pożyczono na rządowe bory. W r. 1829. wynosił budżet 986,158,821 fr., na rok 1847. wynosić będzie 1,337,870,680 franków. Tym sposobem powiększono w przeciągu lat 18 deficit o pół miliarda fr. i o tyleż podwyższono podatki, nie rachując do tego długu ciążącego na borach narodowych. W ciągu 15 lat podniosły się stałe podatki o 28%. Są departamenta, w których podatek gruntowy wynosi 1/3 całego dochodu z roli. Podatki od osób i ruchomości podwyższyły się o 24%. Podatki zaś od drzwi i okien o 116%. Jakież to kontrast w porównaniu z Anglią, która coraz bardziej zmniejsza podatki, budżetu nie podwyższa i długów nie zwiększa.

Według spisu imiennego wydanego w Strazburgu, 162 dziedziców i ich krewnych wyrznięto w Galicji w tym roku.

Powiadają, że tajne fundusze zostały zupełnie wyczerpane przez ministerstwo z powodu wyborów ogólnych.

We wszystkich gimnazjach francuskich mają być zaprowadzone turnieje.

Wiadomość o zamachu na życie króla najmniejszego wpływu nie wywarła na giełdę paryską.

Wynalazek dokonany przez pana Rebour, inżynjera, zapomocą którego unika się wszelkich wypadków na kolei żelaznej, lub w skutek zbiegania koni, zastosowanym został przez dyrektora dyliżansów pana Jarnac i dyrektora omnibusów. Obydwa są bardzo zadowolnionemi z otrzymanego rezultatu. Cztery komisje mianowane przez prefekta policji i rozmaite ministerja uznały skuteczność tego wynalazku; piąta komisja mieszana przed siedmiu miesiącami, przez ministra robót publicznych mianowana została. Na placu wyścigowym paryżkim codzień odbywają się próby co do nagłego odprężania koni i stawiania powozu, a próby te przekonywają o skuteczności wynalazku. Niedawno próbę podobną odbyto w przytomności księcia Montpensier, książę był bardzo zadowolony i w obec swego sztabu złożył podziękowanie panu Rebour.

Hiszpania.

Madryt, dn. 25. Lipca. — Powiedzieliśmy już, że wszyscy kandydaci o rękę królowej hiszpańskiej się starający, a popierani przez rozmaite stronnictwa, należą do rodziny Bourbon. By to założenie objaśnić, rozbierzemy wszystkie stronnictwa, ich części składowe, środki i t. p. Wszyscy Hiszpanie chcący mieć udział jaki w sprawach swego kraju, należą do stronnictw następujących: moderatystów, progresistów, republikanów i Montemolinistów. Każde z tych stronnictw zasługuje na krótki rozbiór.

Moderatysty: stronnictwo to składało się z początku z tych obrońców tronu królowej Izabelli II., którzy zgodnie z królową Marią Krystyną, reprezentujący wówczas tron, starali się bez użycia środków gwałtownych monarchją nieograniczoną zmienić w monarchję na wzór francuskiej. Dziś są oni stronnictwem panującym, jednakże rozdrobnionemi są na tyle odcieni, iż zaledwie zasługują na imię stronnictwa. W ogóle odcienia te można tak uporządkować.

Moderatysty konstytucyjni: Ci ludzie głoszą się wyłącznemi sługami i przyjaciółmi ustawy, o ile tylko w złożeniu tego politycznego zeznania widzą środek dojścia do władzy. Jak tylko władzę uzyskają, wówczas natychmiast wprowadzają w zastosowanie wynalezioną przez siebie zasadę, że dla zachowania ustawy, należy zawiesić jej rękojmie. Jeżeli zmuszą ich do porzucenia władzy, występują znowu jako rygorysty konstytucyjni i gabinetowi nowemu stawiają wszelkie możliwe z tego względu zawady, nie mając żadnego wyższego celu na oku, jak zadowolenie swych własnych namiętności. Jedynym węzłem skupiającym tych ludzi w jedną masę, jest obawa esparterystów. Im bardziej zmniejszała się ta obawa, tym węzeł ów stawał się słabszym, a dziś ten odcień ma cztery podcienia walczące pomiędzy sobą. Podcienia te są następujące: Stronnictwo wojskowe, reprezentowane przez generała Narvaez i kilku generałów dziś nieczynnych, jak Mazaredo, Loigori i t. d. Organem ich jest *El Herald*. — Tak zwany podcień francuski, reprezentowany w gabinecie przez panów Mon i Pidal, bez żadnego odgłosu w kraju, wyjąwszy małej liczby niższych urzędników. Podcień ten również jak poprzedni wojskowy, nie będzie popierać księcia nie przedstawionego przez dwór francuski; organem tego stronnictwa jest *Impartial*. — Tak zwani purytanie. Ci ludzie, na których czele stoi pan Pacheco, generalny prokurator i deputowany, stanowili w ostatnim kongresie, od rozwiązania gabinetu Miraflores niezwołanym, mniejszość 33 głosów przeciw 120. Sprzeciwiali się zmianie ustawy 1837. roku i starali się niweczyć wpływ stronnictwa Narvaeza. Jakkolwiek na pozór wyznają oni ściśle parlamentarne zasady, a zatem powinni słuchać większości kongresu, jednakże dla siebie domagają się władzy najwyższej i dowodzą, że większość mniejszości słuchać powinna. Jeżeli tym purytanom udało się dojść do władzy, wówczas albo cofnęliby się w tył i zbliżyli w środkach gwałtownych, a prawu przeciwnych do stronnictwa Narvaeza, albowi też na prowincji urzędników wojskowych zastąpili przez osoby cywilne, bez władzy i znaczenia i w ten sposób zbliżyli by się do progresistów. Jako swego kandydata stawiają oni Infanta Don Enrique; odsunęli się jednakże od niego, gdy ten z swym manifestem wystąpił jako progresista. — Niedawno pan Pacheco i jego stronnicy, nie mogli się oprzeć chęci kierowania

u steru rządu i dla tego weszli w układy z niektórymi z ówczesowych ministrów i przyrzekli opuścić Infanta Don Enrique, byle tylko pozwolono upaść panom Mon i Pidal, a na ich miejsce wyniesiono kilku purytanów. Ponieważ jednakże układy te rozbiły się, przeto purytanie na nowo, zwiększając jak kiedy zapalem oświadczają się za tym księciem — *Tiempo*, organ tego podcienia, wystawia Infanta jako księcia jedynie na zatwierdzenie narodu zasługującego. — Dalszym podcieniem stronnictwa umiarkowanych, są dawni przyjaciele generała Narvaez, którzy od niego odstąpili z powodów osobistych, nie wyznając zasad silnych, idąc za celami egoizmu i dla tego już to od jednego, już do drugiego z tych trzech podcieni się łączą. Do tych należą, zostający na pół żółdu generałowie Concha (obaj bracia), Cordova, Cottoner, Oribe, Ros y Olano, bankier Salamanca i wszyscy spekulanci giełdowi, których interesa z panem Salamanca połączyły. Zdaje się, iż zostają pod wpływem dyplomacyi angielskiej; bronią oni Infanta don Enrique ale w razie potrzeby przeszlby do Koburga. Ich organem jest *Español*.

Przystępujemy teraz do drugiego odcienia stronnictwa moderatystów, a mianowicie do osób, którym przypisują sympatję do nieograniczonego panowania Izabelli II.; do tych zaś należy: — Pewna liczba generałów, stojących dziś jako generał-kapitanowie na czele wielkich okręgów wojskowych, utrzymujących pokój kraju za pomocą energicznych środków. Nie stawiając żadnego kandydata, poddadzą się oni chętnie wyborowi samejże królowej. Tu należą generałowie: Meer, Rancali, Pavia, Breton, Villalonga, Manson. — Pewna liczba osób pragnących widzieć Izabellę II. panującą i małżonką hrabiego de Montemolin, jako Infanta Hiszpanii. Do tych liczą margrabiego de Villuma, jego brata, generała de Pezuela, jego szwagra hrabiego Tejada, księcia Veraguas wielu grandów i senatorów.

Widzimy więc, że każdy odcień stronnictwa umiarkowanych, który się oświadczył za jakimś kandydatem, broni Burbona. Teraz rzucimy okiem na inne stronnictwa, mające faktycznie odmienne z niemi cele.

Stronnictwo progresistów dzieli się na trzy odcienia:

Odcień ayacuchos: składa się on prawie wyłącznie z generałów, którzy w skutek upadku Espartery swe posady utracili i wyszli z kraju; takimi są: Rodil, Capaz, Infante, Seane, Iriarte, Noguera i t. d. Kierują oni z daleka poruszeniami, przedsięwzięciami od czasu do czasu na rozmaitych punktach pół-wyspu, w celu dokonania reakcyi esparterystowskiej. W razie dokonania tejże, ogłosiliby zapewne ustawę 1812. roku i rękę królowej nie oddaliby Burbonowi, jeżeliby wówczas zawił się ku temu jakiś książę. Jednakże stronnictwo to nie może mieć żadnej nadziei zwycięstwa, a coż dopiero utwierdzenia swęj władzy.

Odcień koalicjonistów. Tutaj należą progresiści, którzy dla zwaleni Espartery w 1843. z moderatystami się połączyli, a ten cel osiągnawszy, przeciw swym sprzymierzeńcom wystąpili, nie mogąc dotąd dojść do władzy. Nigdy oni zupełnie z ayacuchos się nie pogodzą i w swoich szeregach liczą tylko jednego generała Serrano; za to wielu mają parlamentarnych znakomitości jak Cortina, Olozaga, Mados, Lopez. Bronią oni jak najmocniej Infanta don Enrique i dojdą do władzy, jeżeli gabinet Pacheco przyjdzie do skutku. Organem ich *Clamor publico*, hasłem ustawa 1837. roku.

Trzeci odcień stanowi tak zwana młoda Hiszpania; mało budzi sympatii to stronnictwo i nie wydało żadnego sławnego męża. Zajmują się ci ludzie nowemi projektami do ustawy, i oświadczyli się za infantem don Enrique. Swe nedoręczne często zdania, ogłaszają przez *Clamor publico*.

Czwarte stronnictwo jest Montemolinistów. Tak nazywają dawnych stronników don Carlosa, którzy się poddali królowej, a którzy pragną, by Izabella II. oddała swą rękę hrabiemu Montemolin, jako królowi. Organami tego stronnictwa są *Esperanza*, *Pensamiento de la Nación*, *Catolico*.

Nakoniec znajdują się także radykalni. Nie mają oni żadnego znaczenia, a hrabia de las Navas jest jedynym człowiekiem znaczniejszym pomiędzy nimi.

Wylczyłem tutaj rozmaite stronnictwa, oraz kandydatów przez nie popieranych.

Jeżeli teraz każdemu z przedstawionych kandydatów lepiej się przyjrzymy, zobaczymy wówczas, że jedyny kandydat, do rodziny Burbonów się nie liczący, książę Leopold Sasko-Koburski, nie może rachować na pomoc żadnego z tych stronnictw. Owszem wszyscy progresiści, Montemolinści, Villumiści, konstytucyjni, purytanie i odcienia moderatystów pod wpływem dworu francuskiego zostające, wprost są mu przeciwni. Pozostają zatem następni książęta domu Bourbon:

1) Książę Bordeaux. O tym mówić nawet nie potrzebujemy.

2) Książę Montpensier. Ponieważ z powodu traktatu Utrechtskiego, hiszpańska linia domu Burbonów, tronu francuskiego, a francuska linia tegoż domu, tronu hiszpańskiego na zawsze się rzekły, przeto książę Montpensier, jeżeli ta przeszkoda prawnie usunięta nie zostanie, nie może myśleć o małżeństwie z królową hiszpańską.

3) Hrabia Trepani. Wszystkie stronnictwa bez wyjątku odrzucają go stanowczo.

4) Starszy syn infanta don Francisko. W istocie jest to rzecz dzi-

wną, że imie tego księcia nie stoi na liście kandydatów. Czyż wszystkie stronnictwa mniemają, że za jego pomocą do swych celów nie dojdą? Albo też, czy książę ten pojmuje własny swój obowiązek, i nie chce zająć fałszywego położenia?

5) Infant don Enrique. Gdybyśmy mogli przypuścić, że królowa oddać zechce sama swą rękę księciu temu, wówczas należy przyznać, że infant ma za sobą wszystko. Żadne stronnictwo go nie odpiera, wyjąwszy Montemonolistów i Villumistów; owszem popierają jego żądania.

6) Hrabia de Montemolin. Na mocy artykułu w zreformowaną konstytucję włożonego, wyłączonym jest z listy kandydatów, a oba wielkie stronnictwa moderatystów (wyjąwszy Villumistów) i progresistów stanowią go odpierają. Z jakiego powodu, tego nie mówią. Powtarzają oni ciągle, że małżeństwo królowej z hrabią Montemolin jest niepodobnem, oto dowód ich cały. A jednakże opór przeciw temu małżeństwu służy tylko do utrzymania wewnętrznego niepokoju Hiszpanii i oddawania jej co raz bardziej pod wpływ zagraniczny.

A n g l i a.

Kondyn, 28. Lipca. Wytożony został proces bardzo dziwnego rodzaju. Powódka, jak ze wszystkich pozorów wygląda, jest księżniczką angielską, ale jej familia nieuznaje. Że zaś jest ubogą przeto nie tak bardzo ona nastaje o tytuł jak o należący jej się majątek. Mistress Ryves, bo pod tem incognito żyje księżniczka Olivia Cumberland, utrzymuje, że jest legalną królową Anglii, a to z tych powodów: król Jerzy III. w owym czasie kiedy się żenił z księżniczką Karoliną meklenbursko-strelicką, późniejszą królową Anglii, był już potajemnie ożeniony z jedną herrnhutką, azatem według ustaw angielskich drugie jego małżeństwo niemogło być prawnem. Jeżeliby zaś potomstwa z Karoliny niebyło, prawem natenczas sukcesya tronu przypadłaby na linię kumberlandzką, a tem samem na mistress Ryves. Że zaś Cumberland niepozostawił potomstwa męskiego przeto bawiący obecnie w Londynie książę Karol Brunświcki miałby prawo do tronu hanowerskiego.

Książę Karol Brunświcki, który ma wychowanie czysto angielskie i zna gruntownie język angielski, a prócz tego niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, zajmuje się teraz literaturą; kupił sobie na własność niemieckie pismo *Londoner deutsche Zeitung* i redaguje je weale dobrze.

Według wiadomości nadeszłych w końcu zeszłego miesiąca z Londynu do Frankfurtu nad Menem uważa za rzecz niezmiernie ważną, iż lord Palmerston, co do uporządkowania niektórych spraw zagranicznych, okazuje powolność, dawniejszemi czasy u niego weale niezwykłą. W tym duchu jego postępowania, można upatrywać rękojmią pokoju, i jest już rzeczą pewną, że wyrojone marzenia, które demokraci z wielką nadzieją w nim pokładali, spełzną na nich. W Londynie robią wielkie wrażenie artykuły nienawistne przeciw Austrii zamieszczone po rozmaitych dziennikach. Podług nadeszłych do Londynu wiadomości ma Mehmed Ali zamiar przeprowadzić teraz podczas swjej bytności w Carogrodzie, aby go porta wraz z potomstwem uznała za niepodległego monarchę Egiptu. Podróż Ibrahima Baszy do Payża i Londynu także kręciła się tylko około tego punktu.

Z obwodów fabrycznych są zaspakające wiadomości o robotnikach, lubo dzienniki mówią o tem tylko pokrótce. Globe między innemi powiada: podług doniesień otrzymanych z Liverpool, fabryki przedziałne i tkackie nie tylko już małego, ale żadnego dochodu nieprzynoszą; nawet po cenach bardzo zniżonych niemasz podobieństwa do pozbycia się wyrobów.

W dniu 22. Lipca 1846. zakończył życie Hieronim Gorzeński w Smielowie w powiecie Wrzesińskim, w chorobie nader gwałtownej. Smutek po stracie tyle ukochanego członka rodziny, okropnie przejmując wszystkich, albowiem strata niczem niepowetowana dotyka zbyt boleśnie. Był Hieronim Gorzeński nie tylko dla linii swojej ale i dla linii żony swojej wszędzie i zawsze nie tylko bratem i przyjacielem, ale po ojcowsku nie szczędził zabiegów i trudów w każdej usłudze.

Oby Bóg wszechmocny przyjąć raczył duszę jego do zbawienia wiecznego, a pozostałym zostawił niewygasłą iskrę światła cnót Jego i tę potomkowie ze czcią powinni pielęgnować jako zabytek niewyczerpanego skarbu dla świata!

Członek rodziny.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemie Osieczna wraz z borami w powiecie Wschowskim, departamencie Poznańskim, do Jana Ferdynanda Paschke należące, przez Dyrektora Ziemstwa oszacowane na 120.146 Tal. 10 sgr. 3 fen., mają być dnia 12. Października 1846.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrane być mogą w właściwym biurze Sądu naszego.

Wszyscy pretendenci realni niewiadomi zarem się niniejszem zapożyczają, aby się najpóźniej w tym terminie pod prekluzją zgłosili.

Oprócz tego zapożyczają się wierzyciel realny z pobytu niewiadomy Samuel Langner lub jego sukcesorowie na takowy publicznie.

Poznań, dnia 14. Marca 1846.

Król Sąd Nadziemiański. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Miasto Poznań dostawia ma w roku bieżącym na czas manewrów dla tutejszego szwadronu kawalerii obrony krajowej 26 koni, które przez Deputowanego naszego Wgo Radcę miasta Thayera za gotową zaraz zapłatę zakupione zostaną. Tym końcem wyznaczony został termin licytacyjny na dzień 21. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 6tej na tutejszym placu działowym.

Posiedzicieli koni mających zamiar zdadne na cel powyższy konie sprzedać, wzywamy, aby w terminie powyższym z koniami swemi w miejscu oznaczonym stanąć zechcieli.

Poznań, dnia 2. Sierpnia 1846.

Magistrat.

Jest do sprzedania 3100 sążni drzewa szepowego w tutejszym borze, z których większa połowa drzewa sosnowego, reszta zaś dębowego i brzoźowego, gdyż się Pan P. Franke z Wrietzen, który takowe był targał, w terminie wyznaczonym z zapłaty nie uiscił, o czem

Most westminsterski znacznie się uniżył. Sir Howard Douglas zapowiedział już dosyć dawno w wydanym piśmie, że się uniżyć musi, ale nie sądził, aby tak bardzo, jak się to pokazało. Filary arkad tak znacznie upadły, że komitet mostowy zawyrokował, iż nie można się wdawać w naprawę, ale wszystko do szczytu rozebrać trzeba.

Zapasy gotowizny bankowej od miesiąca ciągle się zmniejszają, a teraz wynoszą tylko około 16 milionów funt. szt. Obieg not bankowych tygodniowy, czynił jeszcze przeszło 29 milionów funtów, ale zawsze przeszło 120 tysięcy mniej, jak w tygodniu poprzednim.

Dziennik Times donosi z Kiel, że list otwarty króla duńskiego wznicił tam niesłychane oburzenie. Akademicy wpadli nawet na pomysł, aby to królewskie pismo publicznie oddać na pastwę płomieniom, ale po lepszej rozwadze, skończyli tylko na tem, aby wezwać profesora Christansena, jako uniwersyteckiego reprezentanta na sejm, do obrony praw narodu niemieckiego i do protestacji przeciw gwałtowi wymierzonemu od tronu.

T u r c y a.

Konstantynopol, dn. 22. Lipca. — Dnia 19. t. m. przybył wicekról Egiptu, Mehmed Ali basza, ze swoim wnukiem Hamid bejem i licznym orszakiem do stolicy. Na wyspie Rodas odbył dwunastodniową kwarantanę. Basza znajdował się na wysłanym naprzeciw niemu statku parowym tureckiej marynarki „Esseri Dszedid“, jego zaś orszak na statku parowym egipskim „Sint.“ Pierwszy dała znak 21 wystrzałami z armat przy wejściu do Bosforu, na które zaraz odpowiedziano. Mehmed Ali udał się niebawem do pomieszkania Riza baszy w Orta Köy, a wpół godziny został zaproszony do seraju, gdzie go sułtan uprzejmie i z okazałością przyjął. Dnia 24. odwiedzał wicekról egipski wielkiego wezyra Rauf baszę, była to urzędowa wizyta u porty, potem oglądał grób sułtana Mahmuda i moszce Zofii. Po powrocie do Orta Köy, oddał mu wizytę wielki wezyr.

NEKROLOG.

W dniu 26. Lipca r. b. zmarł w Wiatrowie Alexander Ezechiel Moszczeński starosta, zrodzony z Teodora Moszczeńskiego kasztelana Inowrocławskiego i Józefy z Mirosławskich 10. Kwietnia 1759. Młodość spędził w konwikcie Ojców Jezuitów w Poznaniu, dalej u swego stryja wojewody Inowrocławskiego Jędrzeja Moszczeńskiego w Warszawie, i na dworze Stanisława Augusta. W dwudziestym czwartym roku został starostą grodu brzesko-kujawskiego, a posiadając zaufanie obywatelskie po kilkakroć na sejmikach marszałkował. — Kiedy ogłoszona została konstytucja 3. Maja 1891. roku takową z największym zapalem wraz z stanami miasta w mieście wojewódzkim Gnieźnie zaprzysiągł. Został wybranym sędzią ziemskim. Prezesem komisji bezpieczeństwa cywilno-wojskowej, oraz prezesem komisji do pobierania 10. grosza uchwalonego podatku. Po ogłoszeniu konfederacji krakowskiej pod Kościuszką, kiedy i Wielka Polska chwyciła za broń, do obozu pod Gniezdem przyprowadził uzbrojonych tak konnych jak pieszych około 50 ludzi. Pod sprawą Dąbrowskiego znajdował się w potrzebach pod Keynią, Łabiszynem i Bydgoszczą. W roku 1807. był organizatorem siły zbrojnej narodowej i w Gnieźnie organizował pułk 9ty, do którego swym kosztem muzykę sprawił. Następnie został sędzią pokoju wybranym. W roku 1831. dotknął go cios bolesny w stracie ukochanego wnuka, który zginął pod Iganiami. Dziewięćdziesiąt letni starzec, przy skonię tej nawet nie miał pociechy, by najmłodszemu z synów mógł dać swoje błogosławieństwo.

mający chęć kupienia uwiadomiam z nadmienieniem, iż drzewo rzeczzone na miejscu oglądać, a warunków sprzedaży u mnie dowiedzieć się można. Mechlin pod Szresem.

Georg Busse.

W dniu dzisiejszym otworzyłem tu przy Szerekiej ulicy, w domu aptekarza Pana Körber, drugi handel tabaki. Donosząc o tem niniejszem najniższej, polecam skład mój najprędzej szczytów cygarów, tytoniu i wszelkich gatunków tabaki, zwłaszcza zaś prawdziwą tabakę Nessing. Poznań, dnia 3. Sierpnia 1846.

J. Schmädicke.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiej są do wynajęcia trzy lub cztery pokoje z przynależnościami.

Ceny targowe

w mieście

POZNANIU.

Dnia 5. Sierpnia 1846. r.

	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel	2 15 7	2 20 —
Zyta dt.	1 27 9	2 2 3
Jęczmienia dt.	1 10 —	1 16 8
Owsa dt.	1 1 1	1 5 7
Tatarki dt.	1 21 1	1 23 4
Grochu dt.	2 2 6	2 6 8
Ziemniaków dt.	— 22 3	— 23 1
Siana cetnar	— 18 —	— 23 —
Słomy kopa	7 — —	8 — —
Masła garniec	1 20 —	1 25 —